

Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
k.doboszynska@uksw.edu.pl

METAPRZYMIOTNIKOWE *LINGUISTIC HEDGES* ISTNY, PRAWDZIWE, SWOISTY – KILKA UWAG O ICH STATUSIE SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWYM

Słowa klucze: *linguistic hedges*, przymiotnik, przymiotniki metapredykatywne
Keywords: *linguistic hedges*, adjective, metapredicative adjectives

W 1973 r. George Lakoff odnotował istnienie w języku angielskim kilkudziesięciu *linguistic hedges* (językowych *o(d)gródek*¹), czyli wyrażen „rozmywających lub wzmacniających” znaczenia słów, którym towarzyszą w wypowiedzeniu. Autor odnosił owo osłabianie vs. wzmacnianie do przynależności kategorialnej nazywanych obiektów, ich centralnego lub peryferyjnego usytuowania w obrębie danej kategorii, które może być sygnalizowane przez mówiącego za pomocą specjalnych jednostek języka² typu *sort of*, *almost*, *par excellence*, *typical*. Oto kilka przykładów użycia *linguistic hedges* w zdaniach o przedstawicielach kategorii *ptaki* (Lakoff 1973: 471–473):

- (1) A penguin is **sort of** a bird. (True, or close to true)
- (2) A bat is **sort of** a bird. (Still pretty close to false)

1 Termin polski zaproponowany przez Tomasza Krzeszowskiego w tłumaczeniu *Metafor w naszym życiu* Lakoffa i Johnsona. Zapis z nawiasem *o(d)gródki* nawiązuje najprawdopodobniej do frazeologizmu *mówić bez ogródek*.

2 Termin *jednostka języka* w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego (1976) został tu użyty ze względu na różnorodność formalną Lakoffowskich *hedges* – nie są to tylko pojedyncze leksemy, lecz także pewne konstrukcje gramatyczne.

- (3) A robin is a bird **par excellence**. (True)
- (4) A chicken is a bird **par excellence**. (False)
- (5) An eagle is a **typical** bird. (False, or at least far from true)

Przytoczone powyżej adnotacje w nawiasach wskazują na zasadniczo odmienne pojmowanie pojęć prawdy i fałszu, niż ma to miejsce w logice tradycyjnej. Zgodnie z Lakoffowską koncepcją *języka rozmytego* (*fuzzy language*) prawda jest bowiem stopniowalna. Także wytluszczone w powyższych zdaniach *o(d)gródki* mają podkreślać gradualność „ptasiowości” – dane obiekty mogą być ptakami w mniejszym lub większym stopniu.

Ponieważ jednak w użyciach *linguistic hedges* w wypowiedzeniu uobecnia się osoba mówiąca³, należy podkreślić, że z jej perspektywy znacznie ważniejsza niż myślenie hierarchiczne wydaje się decyzja, czy w ogóle jakieś stworzenie można nazwać *ptakiem* (Wierzbicka 1999: 30). Czy odznacza się ono cechami koniecznymi (dystynktywnymi), które na to pozwalają? W związku z powyższym, jak pisałam w swoich artykułach (Doboszyńska-Markiewicz 2015, 2017), należałoby wiązać semantykę *o(d)gródek* z problemem Frege’owskiej asercji i odpowiedzialności za „powiedzenie, że X (to, o czym mówię) jest Y (wybrany predykat)”. Jakkolwiek bowiem z uwagi na ogromną różnorodność formalną i semantyczną polskich ekwiwalentów *linguistic hedges* nie wydaje się zasadne dopatrywanie się w nich odrębnej klasy wyrażań, mogą one stanowić ciekawy materiał do badań mechanizmów zmniejszania odpowiedzialności za słowo⁴.

Cele badawcze, jakie przyświecały powstaniu niniejszego tekstu, to z jednej strony próba przyjrzenia się adiektywnym *linguistic hedges* jako przedstawicielom nieopisanej dotąd w literaturze lingwistycznej klasy *przymiotników metapredykatywnych* (termin za: Danielewiczowa 2012), z drugiej zaś pokazanie, że rola tego typu jednostek w wypowiedzeniu znacznie wykracza poza Lakoffowskie „osłabianie” czy „wzmacnianie”. Ponieważ nie sposób w jednym artykule odnieść się do cech formalno-znaczeniowych wszystkich tego typu przymiotników, nieco szerzej zostaną omówione jednostki *istny*, *prawdziwy* i *swoisty*.

3 Jeśli w ogóle możemy mówić o cechach wspólnych w semantyce tej niejednorodnej grupy wyrażań, to będzie to właśnie zdawanie przez nie sprawy z obecności osoby mówiącej i jej słownych dylematów. Drugą taką właściwością wydaje się mechanizm porównania tego, o czym mowa, do jakiegoś wzorca (Doboszyńska-Markiewicz 2015).

4 Nie ma tu miejsca na dokładniejsze przyjrzenie się owym mechanizmom, z których najbardziej widoczne w semantyce omawianych przymiotników to cytacyjność i wskazanie na podobieństwo do wzorca (o czym będzie mowa poniżej).

1. Polskie *linguistic hedges* o kształcie (meta)przymiotnika

Podążając za myślą Lakoffa, za adiektywne *linguistic hedges* należałoby uznać polskie ekwiwalenty angielskich wyrażen *true*, *veritable*, *real*, *regular*, *typical*, *self-styled* (por. listę w: Lakoff 1973: 472) oraz inne przymiotniki, które „wybierają jakiś prototyp jako kategorię i definiują rozmaite rodzaje relacji w stosunku do tego prototypu” (Lakoff, Johnson 2010: 172). W cytowanym już artykule z 1973 r. mowa jest o wzmacniającej lub osłabiającej funkcji *o(d)gródek*, które działają na nieostrości granic danej kategorii. „Wzmacniaczami” byłyby więc przymiotniki *typical*, *true*, *real*, ale już *self-styled* miałoby funkcję „rozmywającą”, podobnie jak nieprzymiotnikowa *o(d)gródka sort of*, którą możemy oddać w polszczyźnie na różne sposoby (*swego rodzaju*, *rodzaj czegoś*), w tym także za pomocą przymiotnika *swoisty*. Proponuję roboczo podzielić interesujące mnie przymiotniki według pomysłu Lakoffa na „osłabiające” (A) i „wzmacniające” (B)⁵:

(A) *swoisty*;

samozwańczy, rzekomy, domniemany;

(B) *typowy*;

istny, prawdziwy;

rzeczywisty, realny, faktyczny;

skończony, zupełny, czysty, regularny.

W obrębie grup (A) i (B) mamy do czynienia z różnymi leksykalnymi sposobami „odgradzania się” mówiącego od treści własnej wypowiedzi. Użycie leksemu *swoisty* marginalizuje przynależność kategoryalną obiektu, obok którego nazwy stoi w wypowiedzeniu, na zupełnie innych zasadach, niż ma to miejsce w wypadku wyrażen *samozwańczy, rzekomy, domniemany*. Innymi słowy, wyrażenia te na różne sposoby osłabiają siłę stwierdzenia, że X jest Y. O znaczeniu *o(d)gródki swoisty* będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu, natomiast przymiotniki *samozwańczy, rzekomy, domniemany* wymagają oddzielnego opisu w kontekście kategorii semantycznych cytacyjności oraz ewidencjalności (Żabowska 2008). Obecny w ich znaczeniu komponent odesłania do wcześniejszego aktu mownego, do tego, co powiedział ktoś inny (nie: „ja” mówiące), pozwala skutecznie zdystansować się od prezentowanego w wypowiedzi sądu jako do nieswojego.

Poniższe przykłady z NKJP niech posłużą jako ilustracja użyc omawianych jednostek z grupy (A). Z zasobów korpusu specjalnie zostały wybrane najprostsze zdania orzekające typu X jest Y, ponieważ na takich właśnie konstrukcjach najlepiej widać działanie „asekuracyjne” *hedges*. Mam tu na myśli zarówno ujęcie Lakoffa, jak i szerzej pojęte uwikłanie tych wyrażen w orzekanie osoby mówiącej o czymś / o kimś (X) za pomocą wyrażenia Y.

5 Lista ta nie jest kompletna, ponieważ język polski wydaje się znacznie bogatszy w przymiotnikowe *linguistic hedges* niż angielski.

- (6) Powieść stanowi **swoisty** przegląd różnorodnych postaw wobec sytuacji kobiety inteligentnej, z „dobrego domu”.
- (7) Słony, **samozwańczy** medyk (tak naprawdę był specjalistą od biologii regionów tropikalnych), zabronił mi biegać.
- (8) To ja byłem tym **rzekomym** jasnowidzem, który znalazł jego ostatnią ofiarę.
- (9) Przy ul. Browarnej stał niewielki skromny domek, **domniemane** miejsce urodzenia S. Staszica.

Także przymiotniki z części (B) nie są jednorodnym zbiorem jednostek „wzmacniających”. Podczas gdy wyrażenie *typowy*, najogólniej mówiąc, potwierdza przynależność tego, o czym mowa, do zakresu pojęcia Y z powodu obecności wszystkich cech koniecznych, kolejne pięć leksemów (*istny*, *prawdziwy*, *rzeczywisty*, *realny*, *faktyczny*) sygnalizuje zgodność tego, o czym mowa, z prawdą. Pierwsze dwa, jak będę się starała pokazać, odnoszą się do „prawdy słowa”, czyli do możliwości użycia nazwy Y w odniesieniu do X (tego, o czym mowa) z powodu dużego podobieństwa cech koniecznych wzorcowego Y i porównywanego doń X. Natomiast jednostki *rzeczywisty*, *realny*, *faktyczny* mają bardziej bezpośredni związek z „prawdą faktów”, z rzeczywistością, o której wypowiada się mówiący. Wspomniana różnica jest trudno uchwytna, ale wydaje się bliska intuicji, jaką miał Frege, pisząc o „mówieniu na poważnie”, czyli o asercji, że nie można jej utożsamiać z wyrażeniem „jest prawdą, że” (Bogusławski, Drzazgowska 2016: 226).

Jeszcze inaczej należy patrzeć na znaczenie przymiotników *skończony*, *zupełny*, *czysty*, *regularny*, które co prawda również pojawiają się w opracowaniach leksyko-graficznych jako synonimy słów *istny* i *prawdziwy*, jednak w przeciwieństwie do nich (a podobnie do *typowy*) przesądzają, że X jest Y.

Trzeba także zauważyć, że *skończony*, *zupełny*, *czysty*, *regularny* w przeciwieństwie do *rzeczywisty*, *realny*, *faktyczny* niosą ze sobą znaczenie emocjonalnego stosunku mówiącego do określanego za ich pomocą obiektu. Dlatego też często łączą się z rzeczownikami oznaczającymi jakieś ekstremum. Przyjrzyjmy się korpusowym użyciom „wzmacniaczy” z grupy (B):

- (10) Obok niej zajmował fotel młody człowiek, **typowy** yuppie.
- (11) Po wejściu na salę oczom naszym przedstawiła się **istna** rupieciarnia.
- (12) Śliwek tych na drzewie **prawdziwe** zatrzęsienie!
- (13) Psychoanaliza u Allena to bardziej pewien symbol niż **rzeczywista** metoda terapeutyczna.
- (14) Działalność zgodna z filozofią odpowiedzialności społecznej to także **realna** inwestycja w zrównoważony rozwój firmy.
- (15) RIO zakwestionowała uchwałę budżetową miasta na 2010 rok, co oznacza **faktyczne** votum nieufności zarówno dla prezydenta, jak i dla samej Rady.

- (16) Ten facet to **skończony** osioł.
- (17) Musiał to być jakiś przygłup albo **zupełny** smarkacz.
- (18) Co prawda masz terenówkę, w sam raz na wyboje, ale naprawdę, ta podróż to **czyste** wariactwo.
- (19) To wygląda na **regularny** małżeński kryzys...

Patrząc już choćby na rolę wytłuszczonych wyrażen w zdaniach (6)–(19), można mieć wątpliwości, czy aby na pewno zasługują one na miano przymiotników. Od czasów Arystotelesa znaczenie przymiotników wiąże się przecież z pojęciem „**jakości**” („własności”, „cechy”), a konkretnie z takimi polami leksykalno-semantycznymi, jak barwy, emocje, wymiary, cechy psychiczne, wartości, oceny, czas (zob. wykaz prac o przymiotniku w: Szumska 2006). Omawiane wyrażenia nazwami cech chyba jednak nie są. Nie odpowiadają na pytania-testery stosowane w gramatyce szkolnej dla rozpoznania przymiotnika: „jaki? jaka? jakie?”. Ponieważ jednak Arystoteles włączał do tej części mowy także „niektóre rzeczy z kategorii **relacji**” (Arystoteles 1990: 53), językoznawcy wyróżniają obok *przymiotników jakościowych* również *relacyjne*, np. *kamienny*, *górski*, *osiedlowy* (Szupryczyńska 1980). Typowe cechy formalne, które się im przypisuje, to brak możliwości stopniowania i pełnienia funkcji orzecznika. W ten sposób leksem *istny* znalazł się właśnie wśród przymiotników relacyjnych (ibid.: 41). Jeśli można dostrzec jakiś komponent znaczeniowy relacyjności w semantyce tego typu wyrażen, to z pewnością nie jest to relacja typu obiekt – cecha odobiektowa, ale relacja na poziomie *meta*: możliwości użycia przez mówiącego wyrażenia Y do występowania jego znaczeniowych cech koniecznych w tym, o czym się orzeka (X).

Owa dostrzeżona przez Szupryczyńską apredykatywność jest jednak niezwykle istotną cechą, może bowiem świadczyć o przynależności danego przymiotnika do nieprzedmiotowego poziomu języka. Píše o tym Magdalena Danielewiczowa w swoim artykule o „przymiotnikach nieprzymiotnikach”, wymieniając także inne właściwości tego typu jednostek, które

1. są apredykatywne, co wyraża się w tym, że
 - a) nie przyjmują na siebie akcentu zdaniowego,
 - b) nie podlegają w zwykły sposób negowaniu;
2. mają wyraźnie ograniczoną łączliwość:
 - a) łączą się tylko ze ściśle określonymi pod względem semantycznym klasami wyrażen,
 - b) nie tworzą rozwiniętych przydawek z innymi przymiotnikami,
 - c) nie wchodzi w relacje składniowe z przysłówkami;
3. wykazują niezdolność do zajmowania pozycji implikowanych przez partykuły modalne i inne jednostki metatekstowe (Danielewiczowa 2007: 223).

W swojej późniejszej pracy (Danielewiczowa 2012) autorka kładzie dodatkowo nacisk na uwikłanie takich przymiotników w relacje składniowe, postulując

nazywanie ich *przymiotnikami metapredykatywnymi*. W najnowszej literaturze lingwistycznej w odniesieniu do nich stosowany jest także termin *metaprzymiotniki* (por. m.in. Kisiel 2012; Grochowski 2017). Jest to klasa bardzo różnorodna znaczeniowo, co najlepiej pokazuje wstępna lista jej elementów, zaprezentowana w aneksie do cytowanej pracy Danielewiczowej z 2007 r. Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać takie połączenia, jak *bite dwie godziny*, *prawdziwy skandal* czy *głupi długopis*. Nic więc dziwnego, że przymiotniki metapredykatywne nie doczekały się dotąd całościowego opisu, a uwaga językoznawców koncentruje się na drobiazgowej analizie poszczególnych wyrażen tego typu (*istny* – Grochowski 2009, *nieszczególny*, *szczególny* – Kisiel 2009, *zwyczajny*, *zwykły* – Maryn 2009).

Polskie adiektywne *linguistic hedges* najprawdopodobniej można zaliczyć do takich właśnie nietypowych przymiotników, którym z jednej strony przysługują właściwe dla tej części mowy kategorie przypadku, liczby i rodzaju, przybierające w wypowiedzeniach konkretne wartości, narzucane przymiotnikowi przez silniejszy składniowo rzeczownik, z drugiej jednak strony łączliwość tych wyrażen jest ograniczona semantycznie, nie mają one mocy predykatywnej, a przede wszystkim nie są wcale określeniami cech („przymiotów”), ponieważ nie charakteryzują obiektu nazwanego za pomocą rzeczownika, któremu składniowo towarzyszą: „bardziej chodzi o charakterystykę mówiącego, a ściśle biorąc, o jego ustosunkowanie do użycia określonego predykatu” (Danielewiczowa 2007: 230).

W dalszej części niniejszego artykułu chciałabym przyjrzeć się bliżej trzem *o(d)-gródkom*, aby przekonać się, czy rzeczywiście odznaczają się one wymienianymi przez Danielewiczową cechami *przymiotników metapredykatywnych*. Będzie mnie interesować także kwestia ich „osłabiającego” lub „wzmacniającego” działania w rozumieniu Lakoffa oraz w świetle powiedzenia pod asercją, że „X jest Y”.

2. Wybrane cechy formalne i znaczeniowe wyrażen *istny*, *prawdziwy* 2, *swoisty* 2

Zacznijmy od przymiotników *istny* i *prawdziwy*, podawanych często w opracowaniach leksykograficznych jako synonimy. W klasyfikacji Lakoffa byłyby to *linguistic hedges* wzmacniające kategoriale centrum (tak jak ang. *true*, *real*). Oba te leksemy zostały też wymienione jako „przymiotniki nieprzymiotniki” w cytowanej wyżej pracy Danielewiczowej (ibid.), a jednostce *istny* poświęcił uwagę Maciej Grochowski (2009). Autor podkreśla przynależność tej jednostki do nieprzedmiotowego poziomu języka, jej apredykatywność, nienegowalność i niemożliwość występowania w pozycji finalnej wypowiedzenia (**Ogarnął nas szal wywoływania duchów, ale nie istny*). Jednostka *istny* nie funkcjonuje też w szeregach wyliczeniowych z innymi przymiotnikami ani nie łączy się z przysłówkami (**zdumiewająco istny*, **cudownie istny*). Jeśli chodzi o miejsce w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia, jest typowym komentarzem przyrematycznym (ibid.: 53–54).

Trzeba dodać, że z tą pozycją oprócz niemożliwości negacji wiąże się także kłopot z tzw. kontrastowaniem eliminacyjnym (Bogusławski 1977: 183 nn.). Gdyby bowiem wyrażenie *istny* nadawało się na reumat, można byłoby przeciwstawić je innym równoprawnym wyrażeniom pozostającym w tle „możliwego wyboru” osoby mówiącej. Za ilustrację niech posłuży przykład (22):

- (20) Ci lekarze to istni cudotwórcy.
- (21) *Ci cudotwórcy byli istni. [apredykatywność]
- (22) *Ci lekarze to byli cudotwórcy nie istni, ale ...*udawani??? [nienegowalność + brak możliwości kontrastowania eliminacyjnego]

Kolejną cechą, o której (za Danielewiczową) pisze Grochowski, jest niewchodzenie grup nominalnych z *istny* na pozycje otwierane przez partykuły, np. *chyba*, *na pewno*, *raczej*, *zapewne*, *właściwie*, *w zasadzie*, *bez wątpienia*. To stwierdzenie nie znajduje potwierdzenia w przykładach korpusowych (NKJP):

- (23) Strasznie dużo je i to **właściwie istny** cud, że jeszcze jest taka szczupłutka!
- (24) Wigilijna wieczerza, choć tradycyjnie postna, jest **właściwie istną** ucztą.
- (25) Drugi set to **w zasadzie istny** horror, który sami sobie zgotowali gracze w pomarańczowo-czarnych strojach.
- (26) Tymczasem dla Clinty był to **zapewne istny** koszmar.
- (27) Kup sobie lepiej markowy zasilacz, bo to, co Ty masz, to **prawdopodobnie istna** bomba zegarowa.
- (28) Niektórym owo przemieszanie może do gustu nie przypaść, bo jest to **de facto istny** miszmasz, ale dla pasjonatów wszelkich legend (jak ja sam) jest to nie lada atrakcja.
- (29) Zdobycie Béziers w roku 1209 było **w rzeczywistości istną** masakrą.
- (30) Okazuje się, iż pociągowa chabeta, na którą nie stawiał nikt, to tak **naprawdę istny** czarny koń.
- (31) Oficjalnie to tylko festiwal w prowincjonalnym domu kultury, ale **faktycznie – istne** święto dla melomanów.

Powyższe zdania są poprawne, ponieważ występujące obok siebie wyrażenia z poziomu „meta” komentują nieco inne treści, inne fragmenty wypowiedzenia, pokazując rozwarstwienie tego poziomu, które opisała Jadwiga Wajszczuk (2005). Przymiotniki metapredykatywne z racji swoich cech fleksyjno-składniowych będą sytuowały się bliżej przedmiotowego poziomu języka niż partykuły, które w powyższych zdaniach stanowią komentarz do dość nietypowych grup nominalnych – połączenia rzeczownika z metaprzymiotnikiem. Nie bez znaczenia pozostaje tu kwestia szyku – grupa ta w żadnym razie nie może być rozbita przez partykułę: *właściwie istny cud*, ale nie: **istny właściwie cud*; *zapewne istny koszmar*, ale nie:

**istny zapewne koszmar.* Przyjrzyjmy się przykładom (28)–(31), gdzie jednostki *de facto*, *w rzeczywistości*, *naprawdę*, *faktycznie*, odnoszące się (w największym uproszczeniu) do oceny mówiącego co do prawdziwości zaistniałych faktów, stoją tuż przy *istny*, o którym przyjęło się myśleć jako o „wykładniku oceny prawdziwościowej wypowiedzenia” (Grochowski 2009: 54). Tak też opisują je niektóre opracowania leksykograficzne, np. w ISJP czytamy: „Słowem *istny* podkreślamy prawdziwość i trafność naszych słów, zwłaszcza gdy wyrażają jakąś ocenę lub emocję.”, a w SWJP: „*istny* – prawdziwy, faktyczny (zwykle z emfazą uczuciową)”. Dlaczego zatem w przykładach (28)–(31) nie odczuwamy redundancji? Jak już wspomniałam, w znaczeniu wyrażenia *istny* chodzi o prawdziwość (uprawnioność) użycia konkretnego słowa na określenie danego obiektu (danej sytuacji), a nie o prawdę faktów, którą komentują takie jednostki, jak *de facto* czy *w rzeczywistości*.

Co więcej, trzeba wyraźnie podkreślić, że przymiotnik *istny* nie zawiera w swym znaczeniu potwierdzenia, że X jest Y, ale w pewnym sensie negację tego faktu. Posługując się terminologią Lakoffa, można powiedzieć, że (w przeciwieństwie do *typowy*) wcale nie wzmacnia przynależności kategoryjnej. Fraza nominalna *istny ptak* nie może odnosić się do centralnych przedstawicieli danej kategorii, i to chyba jednak nie tylko z powodu małej emfaticzności (nawiązując do definicji z SWJP) słowa *ptak*. Porównajmy dwa konteksty:

(32) *Kruk to *istny* ptak, ma przecież skrzydła, dziób i znosi jaja.

(33) Wymarłe takahe to był *istny* ptak, miał przecież skrzydła, dziób i znosił jaja.

Zdanie (33) można uznać za poprawne, ponieważ stworzenie z Nowej Zelandii nie było ptakiem w zwykłym rozumieniu tego słowa, ale posiadało tak ważne cechy „ptasiowości”, jak skrzydła, dziób i umiejętność wysiadywania jaj.

Metapredykatywny przymiotnik *istny* zdaje więc sprawę z zauważenia przez mówiącego istotnego podobieństwa tego, o czym się wypowiada (X), do czegoś innego, czego nazwy (Y) nie jest jednak skłonny zastosować w odniesieniu do X bez zastrzeżeń (bez *o(d)gródek*). Nazwa Y jest bowiem dla X niejako na wyrost i używając jej, nawet razem z *istny*, mówiący świadomie przesadza. W tym kontekście ciekawa jest definicja z USJP: „**istny** – przymiotnik podkreślający, że rzecz lub osoba, o których mowa, w pełni zasługują na nazwanie rzeczownikiem, który określają”. Podobną myśl znajdujemy w opisie znaczenia metaprzysłówka *iście* w przywoływanej już pracy Danielewiczowej. Słowo to towarzyszy w wypowiedzeniu przymiotnikowi lub przysłówkowi, który „wygrywa w konkurencji z innymi wyrażeniami i, mimo że jest on bardzo mocny, jego położenie w realizowanym zdaniu nie będzie skutkowało powiedzeniem nieprawdy” (Danielewiczowa 2012: 230).

Warto w tym miejscu podkreślić, że jeśli w języku istnieje para metaprzysłówek – metaprzymiotnik (np. *iście* – *istny*, *zwyczajnie* – *zwyczajny*), należy zawsze przyjrzeć się podobieństwom i różnicom w ich dystrybucji i znaczeniu (tak zresztą

czyni autorka cytowanej powyżej monografii; por. także: Kisiel 2009). Analiza taka może być pomocna w odkrywaniu nieoczywistych komponentów znaczeniowych, rzadko jednak będziemy tu mieli do czynienia z odpowiedniością na poziomie par przymiotnik – przysłówek typu *miły* – *miło*. Trudno też czasem określić, który człon pary z poziomu meta jest semantycznie prostszy⁶. W niniejszym artykule nie ma miejsca na zbadanie tego typu zależności, choć warto zasygnalizować, że użycia leksemów *istny* i *iście* pokazują ważne różnice między nimi:

- (34) Postąpił iście po męsku.
- (35) *Postąpił jak istny mężczyzna.
- (36) *Jacek to istny mężczyzna.

Przykłady w rodzaju (35)–(36) nie pozwalają pominąć problemu koniecznych emocji czy też emfazy (opisanych w hasłach z ISJP i SWJP) towarzyszących użyciu przymiotnika *istny*. Według Grochowskiego to właśnie ocena emocjonalna powoduje znaczne ograniczenia jego łączliwości semantyczno-leksykalnej. To, co jest przedmiotem wypowiedzi mówiącego, „odznacza się wysokim stopniem intensywności cechy, zwraca uwagę swoją niezwykłością” (Grochowski 2009: 51). Dlatego zdaniem autora omawiany przymiotnik nie łączy się z nienacechowanymi emocjonalnie wyrazami w rodzaju *deszcz*, *wiatr*, *gniew*, *złość*, *cierpienie*, *ból*, *rzecz* (dodajmy także: *mężczyzna*). Przeglądając najczęstsze połączenia *istny* występujące w NKJP, trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić:

istny: horror / cud / wysyp ^{czegoś} / cyrk / szal / obłąd / chlew / labirynt / fenomen / koszmar / Meksyk / totolotek / samograj;

istna: idylla / sielanka / wieża Babel / łamigłówka / tragedia / gehenna / udręka / męka / huśtawka nastrojów / erupcja głupoty / skarbnica ^{czegoś} / kopalnia ^{czegoś};

istne: wariactwo / szaleństwo / piekło / arcydzieło.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę także pragmatyczne uwarunkowania użycia przymiotnika *istny*. Bez trudu można bowiem znaleźć taki kontekst, w którym mocy ekspresywnej nabiorą słowa nienacechowane. Mówiący zdecyduje się na użycie rzeczownika Y, chociaż będzie on na określenie danej sytuacji w jakimś sensie za mocny i z tego właśnie powodu będzie zwracał uwagę swoją niezwykłością (ktoś inny

6 Metaprzysłówki i metaprzymiotnik wydają się często prowadzić odrębne językowe życie (choćby na poziomie otwartości na połączenia z innymi wyrazami), a czasem nawet zyskują życie drugie, jak metaprzysłówki *istnie*. W SJPD czytamy, że jest to forma dawna, tymczasem dziś można ją spotkać w wypowiedziach młodych internautów, którzy najwyraźniej, znając przymiotnik *istny*, a nie znając słowa *iście*, utworzyli sobie tę formę.

wobec ewidentnego braku cech koniecznych wyrażenia Y nie określiłby sytuacji X takim rzeczownikiem). Stąd właśnie potrzeba użycia asekuracyjnego *istny*, które pokazuje, że mówiący zdaje sobie sprawę z nie do końca uprawnionego użycia danego rzeczownika. Wyobraźmy sobie dla przykładu sytuację, w której babcia obserwuje swojego dwuletniego wnuczka, starającego się ze wszystkich swych dziecięcych sił wprawić w ruch pływającą w wannie zabawkę żagłówkę i spowodować, żeby spadły na nią krople wody. Taka babcia ma prawo wykrzyknąć:

(37) Brawo, kochanie! Toż to *istny* wiatr! Prawdziwy deszcz!

Jak widać w powyższym przykładzie, także przymiotnik *prawdziwy* 2 nie ma wiele wspólnego z prawdą faktów. Jest on używany w bardzo podobnym znaczeniu i kontekstach co *istny*, ale różni się od niego tym, że posiada swój odpowiednik na przedmiotowym poziomie języka, *prawdziwy* 1 – przymiotnik oznaczający zgodność z rzeczywistością, autentyczność. Leksem ten w przeciwieństwie do swego metapredykatywnego kontrpartniera⁷ (sformułowanie za: Danielewiczowa 2012) może pełnić funkcję orzecznika, a więc być tematyzowany, podlegać negacji i operacji kontrastowania eliminacyjnego, np.:

(38) Ich pierwszą randkę zaaranżowali agenci, a potem spekulowano, czy ich małżeństwo to **prawdziwy** czy fikcyjny związek podparty kontraktem. / Ich związek jest nieprawdziwy. / Ich związek nie jest prawdziwy, ale fikcyjny.

Dla porównania przyjrzyjmy się przykładowi z metapredykatywnym *prawdziwy* 2:

(39) Kolejna odsłona Festiwalu Dobrego Początku planowana jest na 15 września, a będzie to **prawdziwe** święto dla miłośników „Gwiazdnych Wojen”. / *To święto będzie nieprawdziwe. / *To święto nie będzie prawdziwe, ale ...???

Co ciekawe, także umieszczona w tytule niniejszego artykułu *językowa o(d)gródka swoisty* wydaje się mieć swój „przedmiotowy” odpowiednik, przy czym, inaczej niż w wypadku przymiotnika *prawdziwy*, słowniki nie odnotowują odrębności znaczeń *swoisty* 1 i *swoisty* 2. Leksem *swoisty* definiowany jest mianowicie najczęściej przez quasi-synonim *charakterystyczny* („właściwy komuś lub czemuś”), co zupełnie nie oddaje jego znaczenia w zdaniach typu:

(40) Wędkarstwo to *swoisty* sport.

⁷ Na proces przechodzenia niektórych przymiotników i przysłówków z przedmiotowego poziomu języka na poziom nieprzedmiotowy zwraca uwagę Danielewiczowa (2012).

Dość karkołomna okazuje się próba stematyzowania takiego *swoisty* w wypowiedzeniu, a już na pewno nie można go zanegować lub z czymś skonstrastować:

- (41) ?Ten sport jest *swoisty*. / *Wędkarstwo to nieswoisty sport. / *Wędkarstwo to sport nie *swoisty*, ale ...*typowy???

Wydaje się, że istotę znaczenia *swoisty* 2 znajdujemy w definicji jego przysłówkowego odpowiednika *swoście* zamieszczonej w USJP: ‘w sposób sobie tylko właściwy’, a więc X jest Y „na swój własny sposób”, nie tak, jak można byłoby się spodziewać po typowym (stuprocentowym) Y. Istnieje jednak jakaś co najmniej jedna ważna wspólna cecha, którą mówiący dostrzega w tym, o czym mówi „*swoisty* Y” przy porównaniu do wzorca (tego, o czym bez żadnych *o(d)gródek* powiedziałby po prostu Y).

Zupełnie inaczej zachowuje się w wypowiedzeniu takie *swoisty* (oznaczone w tym artykule jako *swoisty* 1), które rzeczywiście można zastąpić słowem *charakterystyczny*. Co więcej, leksem ten otwiera miejsce dla wyrażenia przyimkowego z *dla* (*swoisty dla czegoś, kogoś*):

- (42) Elektroencefalogram (EEG) był nieprawidłowy, jednak zmiany nie były **swoiste**.
- (43) Świadomie używa pewnych znanych z literatury i teatru sytuacji po to, by stworzyć świat bardzo **swoisty**, specyficzny dla niego. / Świat stworzony przez autora był *swoisty*. / Świat stworzony przez autora nie był *swoisty*, ale zapożyczony od egzystencjalistów.

3. Podsumowanie

Niniejszy tekst nie prezentuje oczywiście wyczerpującej analizy semantyki i składni tytułowych metaprzymiotnikowych *linguistic hedges*, a wskazuje jedynie pewne możliwe elementy opisu tego typu jednostek z punktu widzenia lingwistyki formalnej.

Podsumowując, trzeba jeszcze raz podkreślić, że wszystkie trzy omawiane przymiotniki (*istny*, *prawdziwy* 2, *swoisty* 2) mają w swej strukturze znaczeniowej porównanie: X (to, o czym mówię) nie jest Y, jest tylko do niego pod jakimiś (ważnymi) względami podobne. Mówiący nie jest więc gotowy orzec o X, że to Y bez *o(d)gródek*. Nie można zatem w żadnym razie powiedzieć, że omawiane adiektywne *linguistic hedges* wzmacniają asercję czy też (posługując się terminologią Lakoffa) przynależność kategoryalną obiektu. Z pewnością natomiast należy zaliczyć je do przymiotników metapredykatywnych w rozumieniu M. Danielewiczowej. Nie charakteryzują bowiem cech obiektów, lecz wskazują na osobę mówiącą i jej wahania co

do właściwego doboru predykatu. Należą do poziomu „meta”, choć odmieniają się przez przypadki, liczby i rodzaje oraz pozostają w związku zgody z rzeczownikiem. Zajmują zatem wyjątkowe miejsce na styku przedmiotowego i nieprzedmiotowego poziomu języka.

Literatura

- ARYSTOTELES, 1990, *Kategorie. Hermeneutyka. Analityki pierwsze. Analityki wtóre. Topiki. O dowodach sofistycznych*, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. I, tłum. K. Leśniak, Warszawa, s. 50–54.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., DRZAZGOWSKA E., 2016, *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne*, t. I, Warszawa.
- DANIELEWICZOWA M., 2007, *Przymiotniki nieprzymiotniki. O pewnym niezwykłym typie wyrażenia w języku polskim*, „Zbornik Matice srpske za slavistiku” 71–72, s. 223–236.
- DANIELEWICZOWA M., 2012, *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, Warszawa.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2015, *O jakby nieostrości i jej swego rodzaju operatorach (linguistic hedges) – uwagi wstępne*, „Linguistica Copernicana” 12, s. 137–155, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12775/LinCop.2015.006>.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2017, *Czy właściwie i w zasadzie rozmywają znaczenia? Rzecz o linguistic hedges*, [w:] M. Danielewiczowa, K. Doboszyńska-Markiewicz, A. Wójcicka (red.), *Nieokreśloność i granice*, „Prace Językoznawcze Instytutu Filologii Polskiej UKSW”, t. 9, Warszawa, s. 65–81.
- GROCHOWSKI M., 2009, *O cechach składniowych i łączliwości jednostek istny, isticie*, „Poradnik Językowy” nr 1, s. 50–59.
- GROCHOWSKI M., 2017, *Ewolucja metodologii składni polskiej. Refleksje po 30 latach od wydania GWJPS*, „Linguistica Copernicana” 14, s. 197–221, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12775/LinCop.2017.012>.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- KISIEL A., 2009, *Szczególny – nieszczególny, szczególnie – nieszczególnie – czy pary antonimiczne?*, [w:] M. Sarnowski, W. Wysoczański (red.), *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 7. Opis, konfrontacja, przekład*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3159, Wrocław, s. 103–112.
- KISIEL A., 2012, *Polskie partykuły wyróżniające. Studium semantyczne*, Warszawa.
- LAKOFF G., 1973, *Hedges: A Study in Meaning Criteria and the Logic of Fuzzy Concepts*, „Journal of Philosophical Logic” 2, nr 4, s. 458–508.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- MARYN D., 2009, *O znaczeniach przedmiotowych i metatekstowych przymiotników zwykły i zwyczajny*, [w:] B. Milewska, S. Rzedzicka (red.), *Z zagadnień leksykalno-semantycznych. Materiały trzeciej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, „Wokół Słów i Znaczeń”, t. III, Gdańsk, s. 293–300.

- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] nkjp.pl.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
- SZUMSKA D., 2006, *Przymiotnik jako przyłączone wyrażenie predykatywne. Analiza formalizacji struktur propozycyjalnych w warunkach predykcji niezdaniotwórczej*, Kraków.
- SZUPRYCZYŃSKA M., 1980, *Opis składniowy polskiego przymiotnika*, Toruń.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1999, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, Warszawa.
- ŻABOWSKA M., 2008, *Polskie wyrażenia ewidencjalne a partykuły epistemiczne*, [w:] B. Wiermer, V.A. Plungjan (red.), *Lexikalische Evidenzialitäts-Marker in slavischen Sprachen*, „Wiener Slawistischer Almanach”, Sonderband 72, München, s. 377–393.

**Meta-adjectival Linguistic Hedges *istny*, *prawdziwy*, *swoisty*.
Some Remarks on their Semantic-syntactic Status
Summary**

The paper presents selected semantic and syntactic features of lexemes *istny* ‘veritable’, *prawdziwy* 2 ‘true’, and *swoisty* 2 ‘specific’ (the last one has not been distinguished in lexicographic works so far). They are the Polish equivalents of those phrases which G. Lakoff includes in the class of *linguistic hedges*. Their function is not to distill vs obfuscate the meanings of words which they accompany in an utterance, but rather to signal the presence of the speaker and his or her choice of the appropriate predicate Y for a statement about X (about what I am talking about). The discussed phrases weaken the strength of an assertoric “statement that” because their meaning contains the component ‘X is not Y, it is only similar to it’. Dubbed *unadjectival adjectives* by M. Danielewiczowa, these units combine the formal features of both ordinary adjectives and metapredicative phrases, assuring them a unique place in the linguistic system.